Świat rzeczy i zwierząt

Od zapałek oczekujemy tego, żeby się zapalały. Pralka ma prać, bo do tego służy, odtwarzacz DVD ma odtwarzać filmy. Rzeczy materialne nie mają wolnej woli, żeby móc wybierać, jak mają działać. Nieco bardziej skomplikowany jest świat zwierząt. Nie potrafimy do końca przewidzieć ich działań, bo nie znamy wszystkich instynktów, które nimi rządzą. Ale i w przypadku zwierząt trudno mówić o wolnej woli: rządzą nimi instynkty, którym nie mogą się oprzeć. Jeśli są głodne – szukają pożywienia, jeśli czują się zagrożone – bronią się.

Wolna wola

W człowieku są sfery, które działają na zasadzie prostego mechanizmu: serce bije bez naszej wiedzy i świadomości, nerwy reagują na bodźce. Są też sfery działające na zasadzie instynktu. Jest w nas jednak jeszcze coś, czego próżno szukać w świecie mechanizmów lub zwierzęcych instynktów: wolna wola, dająca możliwość wyboru. To ona różni nas od świata rzeczy i świata zwierząt. Nasza wolność. Konsekwencją wolności jest możliwość kuszenia i dokonania złego wyboru. Przekonali się o tym już pierwsi ludzie. Żyli w raju. Niestety, kuszeni przez szatana wybrali grzech. Utracili raj. Takie mogą być konsekwencje źle użytej wolności. Syn Boży, przyjmując człowieczeństwo, przyjął je ze wszystkimi konsekwencjami: zmęczeniem, cierpieniem, perspektywą śmierci. I choć jako Bóg był doświadczony we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu (Hbr 4,15), choć pełnił zawsze wolę Ojca – chciał też podlegać kuszeniu. Dlatego pozwolił złemu duchowi wyprowadzić siebie na pustynię. Jezus ukrył niejako swoje Bóstwo, abyśmy – jak mówią Ojcowie Kościoła – to my w Nim byli kuszeni. Tocząc walkę z pokusami, Jezus odsłania sposób działaniaszatana wobec nas – i sposób, w jaki mamy pokonywać szatana. Pokazuje trzy podstawowe pokusy, do których sprowadzają się wszystkie inne, którym ulegamy.

Pokusa nasycenia głodu

Pierwsza z nich to pokusa nasycenia głodu. Nie ma nic złego w tym, że człowiek chce zaspokoić głód. To naturalna potrzeba. Ale to nie głód i jego zaspokojenie jest dla człowieka najważniejsze. Najważniejsze jest pełnienie woli Bożej. Najważniejszy jest głód Bożego słowa, które mówi nam, co mamy czynić. Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych – mówi Jezus. To ma być naszym podstawowym głodem, który

wymaga zaspokojenia. Jeśli w okresie Wielkiego Postu podejmujemy praktykę postu, to właśnie po to, by sobie o tym przypomnieć.

Pokusa pychy

Druga pokusa to pokusa pychy: jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół. Ileż to razy ulegamy tej pokusie – by samemu decydować, co jest dobre, a co złe, by zastępować w tym Boga. Ileż praw ustanawianych przez człowieka sprzeciwia się prawu Bożemu! Ileż razy zamiast słuchać Boga sami wybieramy, co jest dla nas lepsze. Boże przykazania mówią jasno: nie pożądaj, ale człowiek myśli: „Można, trzeba się tylko zabezpieczyć przed nieprzyjemnymi skutkami". Boże prawo mówi nie kradnij, a człowiek: „Trzeba kombinować, aby żyć – ważne, żeby nie wpaść". Wielki Post jest po to, by wyzbyć sie pychy i klęknąć pokornie przed konfesjonałem.

Pokusa władzy

Pokusa trzecia to pokusa władzy: dam ci to, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. Iluż to uzurpatorom człowiek jest w stanie się pokłonić, byle tylko mieć choć przez chwilę poczucie, że jest na szczycie! Pokłonić się bożkowi mody, żeby wszyscy uznali, że jest gwiazdą, duszą towarzystwa. Pokłonić się bożkowi przemocy – by mieć choć przez chwilę władzę nad innymi. Pokłonić się bożkowi pieniądza, by za jego pomocą móc kupić innych… Wielki Post jest po to, aby rozważając mękę Chrystusa w czasie Drogi krzyżowej i Gorzkich żali, zobaczyć Boga, który uniżył się aż do cierpienia i śmierci, by pójść za Nim pokornie i zobaczyć swoją małość.

Walka z pokusami

W Wielkim Poście wychodzimy z Jezusem na pustynię, by z Jego pomocą zmierzyć się z pokusami, którym ulegamy. Wychodzimy na pustynię, by odkryć swoją wolność: do grzechu, ale i do zwycięstwa nad nim. I by odkryć radość wolności od grzechu. Ks. Tomasz Opaliński